

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMŹY

Biuro demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA”, „ROLNIK POLSKI” i „BICZ” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 293.

Chełmża, piątek, dnia 20-go grudnia 1929 r.

Rok II.

Czołgosz zamordował Mc Kinley'a

A poseł z P. P. S. Ciołkosz zaprzeda Pomorze! ?

„Der Abend“ (nr. 594/B 291 z dnia 18 bm.) wydanie popołudn. „Vorwaerts'a”, organu centralnego socjal-demokracji Niemiec, podaje sprawozdanie z odczytu, jaki 12 bm. wygłosił w Berlinie w biurze centralnym współpracy studentów z Ligą Narodów poseł z PPS. i członek redakcji krakowskiego „Naprzodu” dr. Adam Ciołkosz na temat stosunków polsko-niemieckich.

Wedle sprawozdawcy niemieckiego poseł dr. Adam Ciołkosz miał się wyrazić że Krakowian sprawa Pomorza mało obchodzi i więcej niż Polacy z pogranicza niemieckiego, byłiby skłonni uznać za lepsze gdyby Polsce dało dostęp do morza, nie odbierając Prusakom rządów suwerennych na Pomorzu.

Poczem miał poseł Ciołkosz jako wyjście z trudności zaproponować zbagatelizowanie sprawy granic.

Nie chce nam się wierzyć, aby poseł polski nawet gdyby umysłowym poziomem równał się cielakowi (ciele, ciolok, ciolkosz) wygłaszał podobne zbrodnicze pomysły.

Dziś uprowadzenie jednej kobiety czy dziecka przez handlarzy żywym towarem mobilizuje opinię całego świata a poseł Ciołkosz, miałby zabiegać do uprowadzenia ludności polskiej Pomorza pod rządą Prusaków i to po doświadczeniach krwawego Hörsinga, socjalisty i kata G. Śląska?

Poseł Ciołkosz podał do kalendarza „Sejm i Senat” Rzepeckiego, że brał udział w trzecim powstaniu na G. Śląsku.

I on b. powstaniec, b. oficer 3. pp. legjonowej, absolwent prawa U. J. i Szkoły nauk Politycznych, człowiek 28 r. życia, a więc w rozkwicie władz umysłowych miałby głosić Niemcom publicznie czego handlarz żywym towarem nie zrobił? Nie chce nam się wierzyć.

Jeśli PPS. wysłała go na stałego członka Egzekutywy Międzynarodowej Młodzieży socjalistycznej i do biura Międzynarodowej Federacji Studentów Socjalistycznych to nie może on być człowiekiem głupim i bezgranicznie podłym.

Sprawozdanie „Abendu“ tłumaczyć sobie należy, że albo poseł dr. Adam Ciołkosz nie zna dostatecznie języka niemieckiego i mówił niejasno albo sprawozdawca „Abendu“ był niecisły lub wręcz świadomie łgał. Kłamstwo w polityce niemieckiej jest uswiecone.

Sam dr. Breitscheid, wódz klubu parlamentarnego SDN., zwolennik etyki ludożerczej w polityce, agent propagandy zagranicznego urzędu, łowiący łatwowiernych podczas swych wyjazdów do Francji, Polski czy Łotwy, daje przykład swoim młodszym kolegom z niemieckiej prasy socjalistycznej. Głęboką nienawiść socjal-demokracji niemieckiej do Polaków ujawił jeszcze Bismarck w jednej z mów parlamentarnych zaznaczając że Liebknecht i kilka wybitnych przywódców socjalizmu są wyjątkami których sympatję do Polski ogół socjalistów nie podziela.

Prześladowanie Polaków przez socjalistów w Gdańsku, Prusiech Wschodnich, na Śląsku i wszę-

Kurjer Warszawa-Kraków uległ katastrofie

Ranni. — Parowóz i wozy uszkodzone. — Powód katastrofy.

Warszawa, 18. 12. W nocy z poniedziałku na wtorek około godz. 1.15 wydarzyła się na dworcu w Piotrkowie katastrofa kolejowa.

Zdążający z Warszawy do Krakowa nocny pociąg kurjerski nr. 5, przy wjeździe na stację Piotrków nie zatrzymał się i całą siłą pary pędził dalej. Na widok pędzącego pociągu, który przejechał sygnały wjazdowe, zawiadowca stacji dawał znaki ostrzegawcze, ale nie wstrzymało pociągu. W rezultacie kurjer wjechał na stację tuż za stacją pociąg towarowy. Wskutek silnego zderzenia, parowóz kurjerski został odrzucony na bok, przyczem przewrócił się, a kilka wagonów uległo wykolejeniu.

Najbardziej ucierpiały pierwsze wagony pociągu kurjerskiego, mianowicie wagon bagażowy, pocztowy, sypialny oraz służbowy. W wagonie służbowym jechała komisja kolejowa z Warszawy,

udająca się do Częstochowy, celem przyjęcia podkładów.

W wyniku katastrofy ciężko ranni zostali: przodownik wagonu sypialnego Mieczysław Szelkie i konduktor Władysław Michalewski. Z pośród pasażerów kilku odniosło lżejsze obrażenia.

Jak ustalono, przyczyną katastrofy było uszkodzenie hamulca, który w krytycznym momencie odmówił maszyniście posłuszeństwa.

Z powodu katastrofy komunikacja kolejowa przez Piotrków była przez kilka godzin przerywana.

Na miejsce wypadku przybyły oddziały robotników, które przystąpiły do uprzątnięcia toru kolejowego.

Dopiero dziś rano pasażerowie pociągu kurjerskiego udali się w dalszą podróż do Krakowa w nowym składzie pociągu. Uprzątnięcie toru trwało do południa.

Polsko-francuski układ w sprawie ubezpieczenia górniczego.

Paryż, 18. 12. Przed kilku dniami zakończyły się w Paryżu rokowania polsko-francuskie, mające na celu zawarcie układu w sprawie wzajemnych stosunków w zakresie ubezpieczenia górniczego. Zawarcie tego rodzaju układu przewidu-

je art. 1 i 14 polsko-francuskiej konwencji o pomocy i opiece społecznej z dnia 14 grudnia 1920 roku. W wyniku rokowań obie strony uzgodniły projekt mającego się zawrzeć układu.

Ofiara krwawego terroru.

Ksiądz Podborny skazany na śmierć i rozstrzelany przez bolszewików.

Moskwa, 18. 12. Szereg krwawych egzekucyj, dokonywanych przez władze sowieckie, powiększono o dalszą ofiarę. Najwyższy sąd w Petropawłowsku skazał na śmierć księdza Podbornego za rzekomą działalność antypaństwową, upra-

wianą przez oskarżonego z ambony w ciągu dwu lat ostatnich. Wyrok został natychmiast wykonany. Pogrzeb ofiary krwawego terroru odbył się potajemnie, aby nie dać powodu do poruszenia oburzonej ludności.

dzie gdzie się znajdują pod prusakiem wymownie potwierdzają opinię Bismarcka!

Nie chce nam się wierzyć aby dr. Ciołkosz nie znał zainteresowań Krakowa dla Pomorza. Toć prof. dr. Nitsch z Krakowa przed ćwierć wiekiem zbadał i opisał gwary ludu polskiego Pomorza prof. Rozwadowski z Krakowa jest znawcą gwar kaszubskich a oprócz nich specjaliści z innych dziedzin nauki pracowali i pracują nad Pomorzem.

O tem wszystkim nie miałby wiedzieć p. Ciołkosz, doktor praw Uniwersytetu Krakowskiego? A. P. B.

Wyjaśnienie posta dr. Ciołkosza.

„Głos Narodu”, dziennik krakowskiej Chadeji otrzymał od posła socjalistycznego dr. Ciołkosza wyjaśnienie, że „łwią część odczytu — wygłoszonego 12 bm. w Berlinie poświęcił uzasadnieniu praw Polski do Pomorza, przyczem nie czynił żadnej różnicy między stanowiskiem Polaków krakowskich a stanowiskiem Polaków innych ziem Rzeczypospolitej. W sprawozdaniu berlińskiego dziennika „Abend” ta część odczytu została streszczona fałszywie.

Litwa musi podjąć bezpośrednią komunikację z Polską.

Ryga, 18. 12. Przewodniczący komisji Ligi Narodów dla spraw komunikacji i tranzytu Vasconcellos wręczył rządowi litewskiemu memoriał wypracowany przez komisję, który stwierdza konieczność podjęcia bezpośredniej komunikacji kolejowej pocztowej telefonicznej i telegraficznej między Polską i Litwą.

Komisja zawiadamia rząd litewski że w tym duchu wypracuje rezolucję, która będzie przedłożona na zgromadzeniu Ligi Narodów w marcu 1930 r.

Po wręczeniu tego memoriału przewodniczący Vasconcellos odjechał do Genewy.

Samolot francuski przeleciał Atlantyk.

Reuter donosi z Rio de Janeiro, że lotnicy francuscy Challes i Larra Bogas przelecieli Atlantyk z Europy do Ameryki Południowej jednak lądując w pobliżu Maracania w prowincji Rio Grande w Brazylii ulegli wypadkowi. Jeden z lotników według niepotwierdzonej dotychczas wiadomości ma być ciężko ranny.

Z kraju.

Order Białego Orła dla włoskiego następcy tronu.

Ambasador polski przy Kwirynale p. Przędziecki w towarzystwie sekretarza ambasady p. Giesiewskiego wyjechał do Turynu, dokąd przyjedzie p. radca Michał Mościcki, który przywiezie odznakę orderu Orła Białego dla następcy tronu.

Uroczystość wręczenia odznaczenia ks. Humbertowi nastąpiła wczoraj w południe.

Posel Rauscher wraca do Warszawy.

Według otrzymanych informacji z poselstwa niemieckiego, w czwartek lub piątek powraca do Warszawy poseł Rauscher.

Uroczyste wręczenie nagrody literackiej Weysenhofowi.

Z Poznania donoszą: Odbyło się tu uroczyste wręczenie nagrody literackiej m. Poznania im. Jana Kasprzowicza tegorocznemu laureatowi, znakomitemu powieściopisarzowi p. Józefowi Weysenhofowi. Na uroczystość tę, która odbyła się w sali odrodzenia ratusza przybyli m. in. p. wojewoda Raszyński, p. minister Bartoni, grono profesorów uniwersytetu poznańskiego z dziekanem dr. Jaxą-Bykowskim na czele, komitet nagrody, prezydium związku zawodowego literatów, członkowie magistratu i rady miejskiej oraz przedstawiciele prasy.

Telefony w polskich pociągach.

Z Warszawy donoszą: Sensacyjny wynalazek kpt. Bylewskiego, umożliwiający prowadzenie rozmów telefonicznych z samolotu, będzie również zastosowany w komunikacji kolejowej.

W najbliższym czasie odbędą się pierwsze próby rozmów telefonicznych przy zastosowaniu radja w czasie ruchu pociągów pospiesznych.

Tragiczny zgon staruszki w płomieniach.

W folwarku Sobiekur pod Karczewem wybuchł wczoraj w nocy groźny pożar, w którym zginęła 88-letnia Anna Rosińska, kuzynka właścicielki folwarku Aleksandry Zawadzkiej.

Położywszy się spać około godz. 2 w nocy, Rosińska zapaliła papierosa. Zmożona snem zasnęła zanim papieros wypalił się. Od tlejącego tytoniu zajęła się koldra. Gryzący dym wypełnił wnętrze pokoju.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy).

45.

— Wiesz, mój braciszku, honores mutant mores, co znaczy: że jak są pieniądze, jest i mina. Rączki panny Marty całuję.

Ujrzawszy Sielskiego, przerwał, nie skończywszy wyrazu.

— Nie znacie się, panowie? — spytał Stanisław. — Pan Sielski z Warszawy, pan Wrzeszcz, nasz sąsiad.

— Incundum mihi est — rzekł pan Onufry, wstrząsając ręką Sielskiego — co znaczy: niespodziewana przyjemność. Zapewne pan dobrodziejużonaty i w wista grywa?

— W wista grywam i dobrze, a co do pierwszego punktu przypuszczenie pana dobrodzieja nie sprawdziło się.

— Nos bis in idem, co znaczy: za dużo w barszczu dwa grzyby. Tak, kto dobrze grywa w wista, ten nie jest żonaty i dla tego jak się ożeni...

— Czy w podróży przyszła panu myśl żenienia się? — spytała panna Marta.

— Dojrzała tylko, pani dobrodziejużonko, dojrzała, gdyż nosiłem ją w sobie dość długo, o czym w swoim czasie powiedziałem będzie obszerniej i z komentarzami.

— Pan do Galicji jechał?

Czego żąda i do czego dąży przemysł Polski zachodniej?

W sobotę 14 i w niedzielę 15 bm. odbywały się w Bydgoszczy obrady zjazdu Rady naczelnej Zrzeszeń przemysłowych południowej i zachodniej Polski.

W zjeździe wzięli udział wybitni przemysłowcy polscy, m. in. dr. Batagila, jako przedstawiciel Rady delegatów z Warszawy, dr. p. Łyczywek delegat Zw. fabrykantów w Poznaniu, dr. Jarszyński i dr. Spitzer delegaci Związku przemysłowców z Krakowa i inni.

Tematem obrad zjazdu był szereg spraw, dotyczących stosunków gospodarczych i przemysłowych w Polsce.

B. ciekawy referat wygłosił dr. Batagila o samorządzie gospodarczym oraz projekcie ustawy o naczelnej Izbie gospodarczej, wypowiadając się przeciwko jej powołaniu przed załatwieniem sprawy reformy konstytucji.

Pozatem szereg mówców wygłosiło referaty dotyczące taryfy kolejowej, ustawy kartelowej, reformy obciążeń społecznych, funduszu bezrobocia i t. d. Pod koniec przyjęto kilkanaście rezolucyj, m. in. solidaryzującą się w zupełności z poczynaniami i polityką rządu nad rozbudową portu gdyńskiego, stwierdzającą konieczność usunięcia wszelkich trudności, stojących na przeszkodzie do wykorzystania zdolności przeladunkowej portu, a to przez wykończenie linii kolejowej Gdynia-Słask,

stwierdzając, że rozbudowa miasta w porównaniu z szybkim rozrostem portu, prowadzona jest w tempie niewspółmiernie wolnym, wzywającą rząd do intensywniejszego finansowania budownictwa w Gdyni.

Zebrani zwracają się do min. pracy i opieki społ. z prośbą o opracowanie zmiany postanowień na wypadek bezrobocia w tym kierunku, by wywołujący strajk nieuzasadniony, pozbawieni byli zabezpieczenia oraz prawa do świadczeń zabezpieczeniowych. Żądają indywidualnego stosowania zezwoleń na przedłużenie czasu pracy w ramach obowiązującej ustawy, stwierdzając, że kwestja rozwiązania sprawy budowlanej, a w szczególności budownictwa mieszkalnego jest sprawą pierwszorzędnej wagi i kwalifikuje się jako sprawa konieczności narodowej, oraz żądają dalej umożliwienia rozwiązania tej kwestji drogą potania kosztów budowy.

Zebranie zakończyło się wysłaniem telegramu do min. przem. i handlu inż. Kwiatkowskiego z wyrazami podziękowania za niestrudzoną jego pracę w kierunku rozbudowy życia gospodarczego Polski oraz wyrażającą nadzieje, iż p. min. Kwiatkowski również i po przesileniu rządowym dalej będzie piastował ten tak ważny resort gospodarczy ku chwale i potędze Najjaśniejszej Rzplitej.



Zapisz sobie

i zamów jeszcze **DZIŚ** najtańszą dzienną gazetę naszego powiatu i na Pomorzu, która przynosi najaktualniejsze wiadomości. Taką gazetą to „PRZEGLĄD POMORSKI.“

Pozar zauważył praktykant rolniczy Kędziński, który pierwszy pospieszył na ratunek. Nietety staruszki nie udało się już uratować.

Aresztowanie agitatorek komunistycznych na bruku krakowskim.

Policja przytrzymała na gorącym uczynku kolportowania odezw komunistycznych przed fabryką „Iskra“ przy ul. Lubelskiej, znane komunistki: Polę Wolfgang lat 17, praktykantkę krawiecką, karana uprzednio za działalność komunistyczną 3-miesięcznym aresztem, oraz Helenę Weinsteinel Henrykę, lat 19, rodem z Rzeszowa, bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania, zwolnioną zaledwie przed kilku dniami z więzienia w Krakowie, w którym pozostawała pod zarzutem agitacji komunistycznej w „Strzelcu“.

Obie kolporterki odstawiono wraz ze znalezionej przy nich odezwami komunistycznymi do sądu okr. w Krakowie.

Przez popieranie przemysłu własnego, dajesz swemu robotnikowi chleb.

— Właśnie, wyobraźcie sobie państwo, że stało się to ex promptu, co znaczy: jak piorun trzasł. Nic a nic nie wiedziałem, że mam we Lwowie ciotkę, która nazywała się Biedulska, no i zapisała mi trochę grosza. Pojechałem tedy, zmówiłem za duszę nieboszczki Biedulskiej pacierz, dałem na wotywę żałobną, a zgarnawszy pieniądze do kieszeni, powróciłem do rura paterna czyli na swoje śmiecie. Przyjechałem wczoraj i ma się rozumieć dziś stawiam się aby państwo powitać. Wybrałem się konno i uważacie państwo spotkała mnie przyszoła.

— Pewnie zając drogę przebiegł — wtrąciła panna Marta,

— Gorzej, pani dobrodziejużonko.

— Więc cóż?

— Kto mi drogę przebiegł, to się w dalszym ciągu samo wyjaśni.

— Słuchamy pana.

— Owóż tedy, nie zaczynam ab novo, boby to długo trwać; dość, że jadąc koło Zajezierza, uważam, że na drodze do lasu posuwa się jakaś para, jeździec i amazonka. Myślę sobie: amazonka rara avis w naszej okolicy, co znaczy dziwna ryba. Dogonić nie mogę, bo daleko, ale powiadam sobie tak: oni wjechali w las gościńcem, to jak ja, panie dobrodziejużonko, kopnę się na przelaj, smolarzową dróżką, to ich wyprzedzę. Jakoż tak się stało: wyprzedziłem ich. Zatrzymałem konia za krzakami leszczyny i czekam. Moja para nadjeżdża. On mówi coś do niej, a ona przychyliła się trochę na siodle i patrzy mu w oczy, jak sroka w kość.

— Któż to był? — spytał Sielski.

— Powoli, moi państwo, powoli. Festina lente, powiada mędzrec, co się tłumaczy: pomaleńku koło ściały. Zjechałem trochę na bok i zatrzyma-

łem konia za krzakami leszczyny. Gęsto one tam rosły, przeto siedziałem sobie jak za parawanem i sam niewidziany, widziałem ich doskonale. Widocznie nie było im bardzo pilno, gdyż jechali stopo, rozmawiając de omnibus rebus quibusdam czyli o rozmaitych głupstwach.

— Jakto?

— No tak; bardzo prostym sposobem, on do niej, ona do niego. potem on znowu do niej i tak dalej: nareszcie ona zatrzymała konia i powiada: „spocznijmy“. W niego jakby, panie dobrodziejużonko, piorun trzasł; w okamgnieniu znalazł się na ziemi, wziął jedną ręką jej konia za cugle, a drugą zszedł ją z siodła, jak piórko. Co prawda niewielkiej zstuki dokazał, gdyż cała ta panna, cum omnia, czyli ze wszelkimi dodatkami, nie waży więcej jak sześćdziesiąt pięć fantów.

— Skąd pan możesz wiedzieć?

— A no tak miarkuję, na oko. Owóż tedy, jak ją zszedł, ona sobie usiadła przy samej drodze na mchu, a on stanął koło niej i trzymał konia za cugle. Nie lubię ja cudzych tajemnic, ani sekretów, nie podsłuchiwałbym nikogo, ale nulla regula sine exceptione, co znaczy: różnie się czasem trafia. Zresztą nie chciałem płoszyć tej pary gołąbków. Siedzę tedy na koniu i czekam, co będzie dalej. Widocznie w dalszym ciągu prowadził swój dyskurs, ale taki mądry, że nie wiele co z niego zrozumiał. Mówili o jakichś zaczarowanych krainach, do których ona miała ochotę pójść, a on miał służyć jej za przewodnika; chwilami wtrącała do rozmowy wiersze w jakimś djabelskim języku, bo aczkolwiek mam się za lingwistę, ani słóweczka z tej paplaniny wyrozumieć nie mogłem. Siedziałem tedy jak na niemieckim kazaniu, przypatrywałem się trochę koniom, a trochę gołąbkom.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Dział urzędowy

powiatu toruńskiego

Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

L. b.	Gmina	Kwoty przypadające gm. z tyt. udz. od obrotu w dopł. do i świad. pracom	patentów akcyz.	Razem
1.	Bielczyny	142.13		142.13
2.	Brąchnowo	6.52	0.50	7.02
3.	Czarnowo	1.60		1.60
4.	Chrapice		3.13	3.13
5.	Czarnebłoto		1.25	1.25
6.	Gostkowo	10.29		10.29
7.	Grabowiec	1.66		1.66
8.	Grębocin	69.56		69.56
9.	Grzywna	4.05		4.05
10.	Łążyń	12.65		12.65
11.	Lubianka	13.23		13.23
12.	Lubicz	153.25	0.50	153.75
13.	Młyniec	44.96		44.96
14.	Papowo Bisk.	4.37		4.37
15.	Rzęczkowo		1.25	1.25
16.	Siemoń	3.42		3.42
17.	Wrzosey	9.13		9.13
18.	Złotorja	5.90		5.90
19.	Zarośle Cienkie	2.74		2.74

Powyższe podają Panom Soltysom do wiadomości celem odebrania wyżej wymienionych kwot w przeciągu 14 dni w Rachubie Wydziału Powiatowego w Toruniu.

Toruń, 16 grudnia 1929.

Przewodn. Wydziału Powiatowego

Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

Koniec działu urzędowego.

Z Pomorza.

Toruń. (Tajemnicze biuro pośrednictwa małżeństw). Jak nam donoszą, nieznane biuro niemieckie pośrednictwa małżeństw w Hamburgu, rozesłało ostatnio do dziewcząt polskich, szczególnie wiejskich, oferty małżeńskie.

Podane w ofertach warunki są bardzo korzystne. Biuro to nawet proponuje wysyłki kilkuset złotych na koszt korespondencji.

Ponieważ za temi wielce obiecującymi ofertami zdają się kryć inne jakieś cele, przestrzegamy dziewczęta, by w razie otrzymania ofert, pochodzących z tego tajemniczego biura, nie dawał im wiary i natychmiast zawiadomiły władze policyjne.

Pogotowie ratunkowe. Z dniem 16 bm. pogotowie sanitarne, obsługiwane dotychczas przez straż pożarną, przeniesione zostało do specjalnie wybudowanego garażu przy Lecznicy ul. Podzamcze. W nagłych wypadkach należy wzywać Pogotowie telefonicznie. Numer telefonu 44.

Toruń. (Zakończenie Zjazdu dyrektorów szkół średnich.) W dniu 14 bm. zakończył się w Toruniu pod przewodnictwem naczelnika wydziału szkół średnich Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. p. Pierackiego 6-dniowy zjazd dyrektorów szkół średnich ogólno-kształcących z okręgu szkol-

nego pomorskiego, poznańskiego i łódzkiego. W ostatnim dniu zjazdu wygłosił odczyt b. wiceminister Lopuszański na temat „O zainteresowaniach młodzieży”. Na zamknięciu zjazdu byli również obecni kurator poznański p. Namysł, łódzki p. Gadowski, pomorski p. Szewmin oraz kilku wizytatorów z kuratorjum poznańskiego, łódzkiego i toruńskiego.

Lublewo, pow. świecki. (Kradzież z włamaniem.) W nocy z soboty na niedzielę dokonano w naszej wsi niezwykle śmiałej i wielkiej kradzieży. Nieznani sprawcy — włamali się do bogato zaopatrzonego składu bławatów p. Poćwiardo wskiej, gdzie skradli poważną ilość droższych materiałów na ubrania, szereg towarów łokciowych, bawełnianych, ciepłą bieliznę, wełniane rzeczy itd. ogólnej wartości około 5000 złotych. Sprawcy dostali się do wnętrza przez okno, w którym wtoczyli szybę, a następnie w drewnianej okiennicy wyrznięli otwór takiej wielkości, że mogli ręką zdjąć żelazną sztabę, którą okiennice były zaparte. Dziwnem jest to, że nikt z domowników ani pobliskich sąsiadów nic nie słyszał, ani stróż nocny nie zauważył. Skład p. P. położony jest przy najruchliwszej ulicy i w centrum naszej miejscowości.

Brodnica. (Dzieciobójstwo). Znalezione w lesie miejskim zwłoki niemowlęcia, przykryte mchem i poduszką. Dochodzenia wykazały, że dziecko uduszone. Policja jest na tropie dzieciobójczyni. Tego samego dnia odkryto ślad innego dzieciobójstwa. W ogrodzie majątku miejskiego przy ul. Sienkiewicza znaleziono kości i czaszkę noworodka, zawinięte w fartuch. Śledztwo trwa.

KRONIKA

Chełmża, dnia 19 grudnia 1929 r.

KALENDARZYK.

Czwartek: Nemezjusza, Urbana.

Piątek: † Teofila, Pelagji.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfuss.

NOCNY DYŻUR APTEK.

„Apteka Nowa“ p. Maliszewskiego.

— **Czas pracy w wigilję Bożego Narodzenia.** W wigilję Bożego Narodzenia prace we wszystkich urzędach państwowych kończą się o godz. 12 w południe.

— **Przypomnienie.** Przypomina się, że w miesiącu styczniu 1930 r. należy zgłosić w Urzędzie Skarbowym według powszechnej ustawy stempowej, świadectwa od umów i dzierżaw — jeżeli czynsz wynosi więcej jak 440 zł. rocznie

— **Za wydatną pracę.** Z polecenia P. Ministra Spraw Wewnętrznych Pan Wojewoda Pomorski wyraził uznanie za wydatną pracę nad podniesieniem stanu sanitarnego i estetycznego wyglądu kraju następnym osobom: pp.: **dr. Władysławowi Wyszowskemu** — zastępcy burmistrza miasta Chełmży, Janowi Mieszkowskiemu — wójtowi w Dębinach, Antoniemu Domachowskiemu — wójtowi w Żelgnie, Bernardowi

Smieszemu — wójtowi w Grębocinie, Leonowi Filokowi — wójtowi w Swierczynach, Bronisławowi Jędrzejewskiemu — wójtowi w Smolnie, Konstantemu Grabowskiemu — sołtysowi w Dębinach, Józefowi Kowalskiemu — sołtysowi w Papowie Toruńskim, Franciszkowi Karczewskiemu — sołtysowi w Górku, Kazimierzowi Maćkiewiczowi — sołtysowi w Łążyń.

— **Prolongata koncesyj alkoholowych.** Okólnikiem do Izb Skarbowych z dnia 13 bm. p. minister skarbu zarządził, aby udzielono dalszej polongaty półrocznej detalicznym sprzedawcom napojów alkoholowych, którym upływa z dniem 31. bm. termin likwidacyjny wykonywania cofniętych koncesyj. Zarządzenie to dotyczyło 1.500 koncesjonariuszy wydane zostało w uwzględnieniu trudnej naogół sytuacji gospodarczej, podlegających likwidacji przedsiębiorstw.

— **Czyja zguba?** W dniu wczorajszym w godzinach południowych znaleziono na drodze z Chełmży do Archidjakonki legitymację z Państw. Urz. Pośr. Pr. z datą zgłoszenia 18. XII. 29 r. na nazwisko: Jan Rutkowski z Archidjakonki, z zawodu ślusarz.

Poszkodowany, który zgubił powyższą legitymację, może ją odebrać w Redakcji „Przeгляdu Pomorskiego” w godz. od 11—12 i od 4—6 popoł.

— **Podatek przemysłowy.** Zgodnie z art. 30 ustawy o państwowym podatku przemysłowym winny być wykupione świadectwa przemysłowe oraz karty rejestracyjne na rok 1930 najpóźniej do dnia 31 grudnia 1929 r.

Ustawowy termin bezwarunkowo przedłużony nie zostanie.

W związku z powyższem zarządziło Ministerstwo Skarbu rozpoczęcie dorocznej lustracji przedsiębiorstw i zajęć obowiązyanych do nabycia świadectw przemysłowych.

Zaznacza się przytem, że przewidziany art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. 14-dniowy termin ulgowy nie ma zastosowania do należności i za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne.

Gdzie kupisz najtaniej na gwiazdkę

Kawę świeżo paloną i wszelkie artykuły kolonialne oraz spożywcze przybory kupisz najtaniej w znanej ze solidnej obsługi firmie **Leon Lewandowski, przy ul. Toruńskiej.**

Wszelkie przybory kuchenne, fajans, porcelanę, talerze i t. d. nabędziesz po najniższych cenach u p. **Balcerowicza w Rynku.**

W związku ze świętami powinna w domu być ohochoza muzyka.

Gramofony wszelkich mark, płyty do gramofonów, baterje anodowe do radjoodbiorników, harmoniki, rowery, wirówki potrzebne do gospodarstwa domowego, można tanio i na dogodnych spłatach otrzymać w firmie **A. Wiecki w Rynku.**

Makę pszenną i żytnią, kaszkę pszenną itd. posiada stale **Skład maki Toruńska 29.**

Gdzie najtaniej można się zaopatrzyć w artykuły kolonialne, spożywcze i kuchenne?

Idź do firmy **Kierzek, Rynek-róg Chełmińskiej, a nie pożałujesz.**

Gdzie kupisz najtaniej na gwiazdkę?



Idź do składu **Wojciech Balcerowicz** Chełmża — Rynek 13.

tam kupisz najtaniej szkło, porcelanę, fajans, narkrycia stołowe, noże, widelce, łyżki alpakowe, serwisy kawowe i obiadowe, garnitury kuchenne, tablety niklowe oraz wszelkie sprzęty kuchenne i domowe jako

prezenty gwiazdkowe!

PP. Przednikiem na raty!

JESZCZE TANIJE!



Chcesz się zaopatrzyć



w podarki gwiazdkowe

idź

do **Wieckiego przy Rynku**

i przekonaj się, że tam przy dobrym humorze znajdziesz maszyny do szycia, rowery, gitary, mandoliny, skrzypce w wielkim wyborze. — Gramofony, patefony, seczoryki, płyty, lampki i organki — są to jako podarki na święta — wielkie niespodzianki.

Życząc wszelkim moim Odbiorcom wesołych i szczęśliwych świąt — proszę o łaskawe poparcie.

Dla radjoamatorów baterje anodowe.

Aleksander Wiecki — Chełmża, Rynek
Warsztat mechaniczny.



Płyty

Kolendy - Przeboje z rewji „Cała Warszawa“ największy wybór

MUSIKA BYDGOSZCZ 90.
Dworcowa 90.

Zarządzenie!

W sprawie tępienia szczerów na obszarze miasta Chełmży.

Na zasadzie art. 1. i p. 4 art. 11. ustawy z dnia 25. 7. 1919 r. (Dz. U. nr. 67 poz. 402) w sprawie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie, i rozporz. wykonawczego Ministra Zdrowia Publicznego, wydanego z porozumieniem Ministra Spraw Wewnętrznych, w sprawie zwalczania chorób zakaźnych z dnia 16. X. 1919 r., zarządza się ogólne tępienie szczerów na obszarze miasta Chełmży (miasto Chełmża, Kuchnia Wybudowanie, Bączek, Trakt, Archidjakonka i Szosa do Witkowa) **w dniu 7. 8 i 9 stycznia 1930 r.**

1) Do tępienia szczerów obowiązani są przystąpić wszyscy właściciele lub zarządzający poszczególnymi nieruchomościami, właściciele piekarni, zakładów masarskich i innych zakładów, przetwarzających produkty spożywcze, zakładów fabrycznych i remieślniczych, wszelkich składów i tp. Trutki powinny być porozkładane w domach mieszkalnych, zabudowaniach gospodarczych, we wszelkich składach, piwnicach, śpiżniach, poddaszach, na wolnych niezabudowanych placach, w ogrodach i tp. **bez względu na to, czy obecność szczerów została stwierdzona.**

2) Termin rozłożenia trutek ustala się na dzień **7. I. 1930 roku.** Trutki powinny pozostać na miejscu w ciągu **co najmniej 3 dni.** Padłe szczury należy zakopać do głębokości nie mniejszej niż $\frac{3}{4}$ metra.

3) Osoby wymienione w punkcie 1 zobowiązane są nabyć trutki za przedłożeniem doręzonego upoważnienia do nabycia trucizny w aptece „Pod Orłem” Chełmża, ul. Rynek 12, gdzie sprzedaż trutki odbywa się codziennie.

Upoważnienie na nabycie trucizny pozostaje w Aptece „Pod Orłem” p. Wolskiego, ul. Rynek 12.

Norma zużycia trutek oblicza od wielkości zabudowań:

- a) na mały dom $\frac{1}{4}$ kg.
- b) na większy dom $\frac{1}{2}$ kg.
- c) na wielki dom z obejściem $\frac{3}{4}$ kg.

4) Przed przystąpieniem do tępienia szczerów **wszyscy właściciele domów obowiązani są nieruchomości swe doprowadzić do należytej czystości, wywieźć zawartość śmietników, usunąć wszelkie odpadki i śmiecie, zanieczyszczające posesje i t. p., ażeby szczury w okresie tępienia pozbawione były zupełnie normalnego pożywienia.**

5) Wini niepełnienia obowiązków wynikających z niniejszego zarządzenia, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 1.000 zł. lub karze aresztu 3 miesięcy, wzgl. obu karom łącznie i to po myśli art. 25 na wstępie wspomnianej ustawy. Równocześnie nadmienia się, że organy Post. Pol. Państwowej, Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Komisji Sanitarnej przekonywać się będą o wyłożeniu trutek i niezastosowaniu się do niniejszego zarządzenia podadzą bezwzględnie do ukarania.

Chełmża, dnia 18. XII. 1929 r.

Miejski Urząd Bezpiecz. i Porządku Publicznego.

(-) Kurzętkowski, Burmistrz.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 8.30 przed poł. sprzedam przy ulicy Toruńskiej 1 za gotówkę najwięcej dającymu

- 10 ctr. lemieszki
- 9 ctr. podków
- 1 parnik
- 40 wiader cynkowych
- 30 pieców żelaznych
- 1 ctr. gwoździ

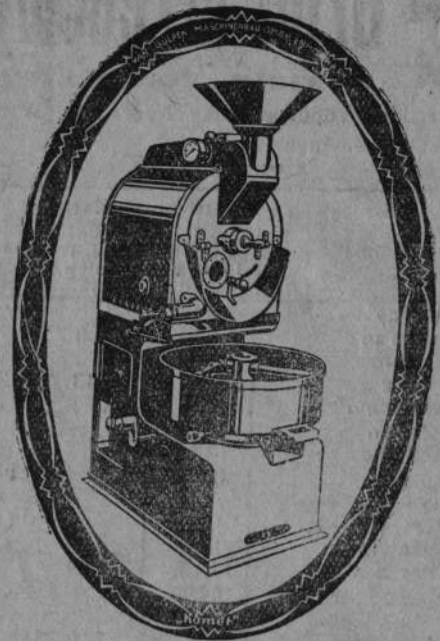
Chełmża, dnia 19. XII. 29. r.

Gramowski, kom. sądowy.

Baczność! Amatorzy dobrej kawy!

Na święta polecam z własnej palarni świeżo paloną kawę w najwyborniejszych gatunkach.

Proszę zobaczyć a przekonacie się!



Własny piec do palenia kawy

Oprócz tego polecam wszelkie towary kolonialne, delikatesy, wędliny, zaprawy do potraw. — Herbaty, kakao, czekoladę, cukierki, biszkopty, wafle, keksy i pierniki. — Owoce krajowe i zagraniczne. — Grzyby litewskie Cytryny! Pomarańcze! i konserwy. — **WINA KRAJOWE.**

Życząc wesołych świąt — proszę o łaskawe poparcie

Leon Lewandowski,

ul. Toruńska 20

CHEŁMŻA

Telefon nr. 66.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 20 bm. o g. 11-tej przed poł. sprzedam w Bisk. Papowie u p. Reile'go za gotówkę najwięcej dającymu

2 stoły w składzie. 1 duży obraz (krajobraz)

1 wóz na resorach (rzeźnicki)

Chełmża, dnia 19. XII, 29. r.
Gramowski, kom. sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 10-ej przed poł. sprzedam przy ul. Szewskiej 30 za gotówkę najwięcej dającymu

1 żniwiarkę. łożyska i rozmaite tryby do wszelkiego rodzaju siewników.

Chełmża, dnia 19. XII, 29. r.
Gramowski, kom. sądowy.

KOŃ

na biegunach w dobrym stanie zaraz na sprzedaż.

Adres wskaże „Przegląd Pom.”

NAPRAWIAM

kalosze i śniegowce
B. Wiśniewska
Chełmińska 24.

Polecam

dla pp. gospodyń na GWIAZDKĘ

Wyborową mąkę pszenną Lubicką gwiazdę Lubicką mąkę pszenną 0000 kaszkę pszenną

po cenach najprzystępniejszych

SKŁAD MAKI

Toruńska 29 dawniej Budzikowski Toruńska 29

Stacja Autobusowa

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19.
— Telefon 735. —

Obiady z 3 dań 1,35 zł. gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja à la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

Reklama dźwignią handlu!